

Data publikacji: 2015-06-17

Festiwal Smaków Klasztornych, czyli kuchnia "wodząca na pokuszenie"



W niedzielę w Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach odbyła się druga edycja Festiwalu Smaków Klasztornych. Przygotowane przez zgromadzenia potrawy do konkursu „o srebrny kociołek kamedulski” zwykle spożywane są za klasztornymi murami. Dzięki festiwalowi aromatycznych dań mogli spróbować wszyscy przybyli do Rytwian.



Siostry Służebniczki Dębickie z Rudnika nad Sanem przyjechały na Festiwal z grupą swoich małych podopiecznych. Wiele radości sprawiła dzieciakom zabawa z psem aktorskiego małżeństwa Stefana i Alicji Szmidtów. (fot. Agnieszka Kuraś)

- O smakach klasztornych mówiło się od setek lat, jako legenda, o tajemnych praktykach, których efektem były nieopisanie smakowite dania, przystawki, przekąski i desery. A nam przyszło tak na myśl, że w tych klasztornych, dzisiejszych współczesnych kuchniach tak naprawdę i siostry i bracia zakonni i ci, którzy zajmują się tymi kuchniami gotują na potrzeby dnia codziennego. Ta ich kuchnia jest taka codzienna, legendarna, pyszna, święta, polska, tradycyjna i domowa po prostu. Dlatego jest taka niezwykła - powiedział Paweł Królikowski, przewodniczący jury konkursowego.

Byli zachwyceni klasztorną kuchnią

Jury konkursu żarliwie pracowało przez trzy godziny najpierw, z nieukrywaną przyjemnością degustując potraw, które pojawiły się na stołach konkursowych, a następnie debatując nad tym komu przyznać nagrodę główną. Ostatecznie zadecydowali, że „kociołek kamedulski” trafił do rąk sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu,

Siostry otrzymują główną nagrodę kociołek kamedulski nie tylko za wspaniałą kuchnię, ale także za taniec, za śpiew, za uśmiech, za pogodę ducha i za obecność wśród młodzieży, wśród kobiet – podkreśliła aktorka Małgorzata Królikowska.

Festiwal dla sióstr Nazaretanek był także okazją do integracji i spotkania sióstr tego z gromadzenia z różnych miast, bowiem w Rytwianach wystąpiły one z potrójną siłą ze swoich zgromadzeń z Krakowa, Częstochowy i Kielc.

Wręczając główne trofeum „srebrny kamedulski kociołek” gratulacje siostrom złożyła Bożentyna Pałka- Koruba, wojewoda świętokrzyski, która była jednym z członków komisji konkursowej. – Co roku konkurs jest niespodzianką, to przypomnienie dawnych, wspaniałych smaków. Oczekujemy, że w przyszłym roku pojawią się nowe pomysły i nowe potrawy w zakresie tego co nazywamy klasztorными smakami.

Dwa miejsca drugie i trzy wyróżnienia

Jury przyznało także dwa równorzędne miejsca drugie. Za swoje pyszności otrzymało je Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Dębickich z Rudnika nad Sanem, które przyjechało na Festiwal z grupą swoich małych podopiecznych oraz siostry Franciszkanek Rodziny Maryi.

- Siostry Franciszkanek zachwyciły nas fantastycznymi ciasteczkami owsianymi, pączkami takimi, jakie jadło się u babci i mamy, z prawdziwą różą w środku. W ogóle słodczyce w wydaniu sióstr były nieprawdopodobne, nie przesłodzone, pyszne, cudne i wspaniałe. A do tego wszystkiego jeszcze chleb, w którego recepturze odnaleźliśmy babkę płesznika, to mnie po prostu zachwyciło. Dodatkowo masa różnych fantastycznych w środku ziół i ziaren – określiła kuchnię Franciszkanek aktorka Alicja Jechowicz-Szmidt.

Wyróżnienia trafiły do rąk sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny z Sandomierza, sióstr Benedyktynek Najświętszego Oblicza z Kupienina oraz do Koła Wiejskiego Sukowianki z Lubrzanki.

- Najbardziej zachwyciło nas to, że ta kuchnia jest zebrana na polach i to jest cudowne. Wspaniała zupa z pokrzywy oraz bliny z syropem i nadzieniem z mniszka zachwyciły nasze podniebienia – Alicja Jachiewicz

- Te ciasta pieczone przez wszystkie siostry są fenomenalne i wiodą na pokuszenie – podsumował Paweł Królikowski.

Źródło: echodnia.eu, 13 czerwca 2015, Autor: Agnieszka Kuraś